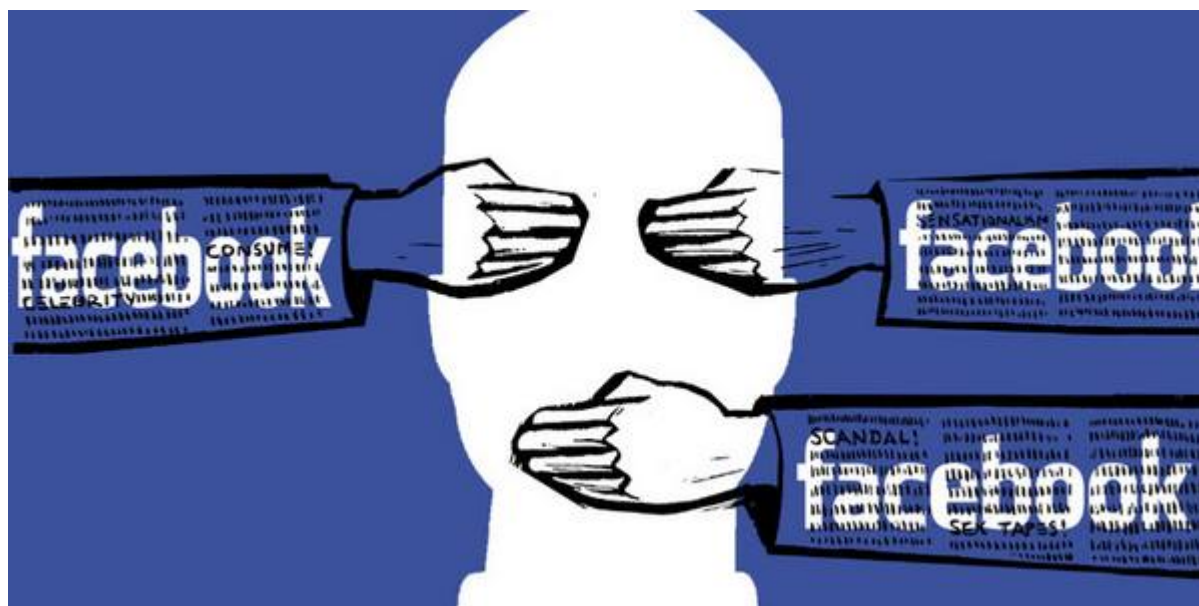


Po pierwszej rozprawie ws. SIN przeciwko Facebook

9 lutego 2023

7 lutego przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbyła się pierwsza rozprawa w sprawie SIN przeciwko Facebook. Organizacja społeczna pozwała firmę za to, że ta bez uprzedzenia i wyjaśnień usunęła jej konta i grupy ze swoich portali społecznościowych. Wrażenia? Sąd chce usłyszeć, jak dokładnie wyglądały okoliczności nałożenia blokady i próby odwołania się od tej decyzji.



Na pierwszej rozprawie sąd przesłuchał prezeskę Społecznej Inicjatywy Narkopolityki, Małgorzatę Małyszko, która opowiedziała m.in. o działalności organizacji i negatywnych skutkach, które spowodowała zwłaszcza blokada głównej strony SIN na Facebooku. Sąd był zainteresowany szczegółowymi okolicznościami zablokowania kont i grup SIN na Facebooku i Instagramie. W tym celu, zgodnie z wnioskiem SIN, dopuścił dowód z przesłuchania dwóch byłych członków zarządu organizacji, którzy administrowali kontami SIN w mediach społecznościowych, w czasie którego dotyczy sprawa.

Zostaną oni przesłuchani na kolejnej rozprawie, którą

zaplanowano na 23 czerwca 2023 r. na godz. 9:00. Szczegóły kafkowskiego procesu na Facebooku usłyszymy więc z pierwszej ręki. To dobra informacja.

Sąd zapowiedział też, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wyda decyzję w sprawie jurysdykcji. Według Facebooka polski sąd nie jest właściwy do rozpoznania tej sprawy. My jednak uważamy, że jest inaczej, bo skoro Facebook utrzymuje ponad 20 mln kont polskich użytkowników i użytkowników, powinni oni mieć możliwość odwołania się od jego giganta przed sądem w swoim kraju.

Pełnomocniczki Facebooka próbowały wykazać, że działalność SIN-u na platformach Mety była i jest szkodliwa, a nawet niezgodna z prawem, i stanowi promocję zażywania narkotyków. Przy czym pokazywały głównie posty z ostatnich 2-3 lat z aktualnych kont SIN, a więc nie konkretnie te, przez które mieli zostać zablokowani na Facebooku w 2018 r.

Cóż, może to kwestia braku zrozumienia tego, czym SIN się zajmuje i że czasami musi sięgać po dość wyraziste środki w komunikacji, żeby przykuć uwagę swojej grupy docelowej. A być może po prostu próba odwrócenia uwagi od clue tej sprawy – czyli tego, że Facebook pozbawił SIN kluczowego kanału dotarcia do odbiorców w sposób całkowicie nieprzejrzysty, samowolny, bez jakiegokolwiek realnej możliwości zweryfikowania zasadności tej decyzji. Taka sytuacja oznacza, że właściwie każdy, niezależnie od tego, co publikuje, może zostać ofiarą tzw. bana, bez realnych możliwości obrony.

Fundacja Panoptikon wspiera SIN w sporze z Facebookiem (Meta). Na jej prośbę SIN reprezentuje przed sądem pro bono kancelaria Wardyński i Wspólnicy.

Źródło: [Panoptikon.org](https://panoptikon.org)